

Zagraniczni

Andrzej Stanisław Ciechanowiecki (28 IX 1924–2 XI 2015)

Biografia Andrzeja Stanisława Ciechanowieckiego mogłaby wystarczyć do wypełnienia kilku bogatych i bardzo różnych życiorysów. Urodził się w Warszawie, w rodzinie ziemiańskiej o długich tradycjach historycznych, która utraciła swe dobra na wschodzie po traktacie ryskim. Jego ojciec był dyplomata w służbie RP. W czasie okupacji Andrzej Ciechanowiecki zdał podziemną maturę, zaangażował się w działalność konspiracyjną, a wreszcie rozpoczął tajne studia wyższe z zakresu ekonomii. Bezpośrednio po wojnie rozpoczął pracę w MSZ, ale wkrótce powrócił na studia w Akademii Handlowej w Krakowie, którą ukończył w roku 1947. Równolegle studiował historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim – magisterium uzyskał w roku 1950. Był znaczącą postacią w środowisku studenckim Krakowa jako współzałożyciel Klubu Logofagów o orientacji katolicko-liberalnej. Bezpośrednio po magisterium został zaangażowany jako asystent w Instytucie Historii Sztuki UJ. Jesienią 1950 r. został aresztowany, a w 1952 dostał wyrok 10 lat pozbawienia wolności za kontynuowanie działalności podziemnej oraz rzekome szpiegostwo. Karę odbywał w ciężkich warunkach w Rawiczu i Wronkach, zapisując się w pamięci współwięźniów jako osoba niosąca im pomoc, między innymi w zakresie starań o przedterminowe zwolnienie. Na wiosnę 1956 r. został zwolniony z więzienia, a następnie zrehabilitowany. Natychmiast powrócił do pracy naukowej historyka sztuki (zajmował się głównie złotnictwem i meblarstwem), z myślą o doktoracie. Został też kustoszem muzeum na zamku w Łańcucie.

W roku 1958, dzięki stypendium Fundacji Forda, wyjechał na Zachód, początkowo do USA i Wielkiej Brytanii. W roku 1959 trafił na Uniwersytet

im. Eberharda Karla w Tybindze, gdzie prowadził zajęcia z kultury i języka polskiego i gdzie w roku 1960 obronił doktorat na podstawie pracy o dworze artystycznym Michała Kleofasa Ogińskiego w Słonimie. W następnym roku osiadł w Londynie, gdzie nawiązał współpracę z firmą antykwarską Mallet and Bourdon House. W 1965 r. był współtwórcą, z czasem właścicielem, londyńskiej Heim Gallery, a od 1986 – Oldmasters Gallery. Wkrótce zdobył sobie wybitną na skalę światową pozycję w świecie antykwarskim, dzięki wprowadzeniu nowej formuły wystaw antykwarskich, dla których tworzył katalogi o wysokim standardzie naukowym. Wraz z uznaniem fachowców przyszedł znaczny sukces finansowy, który Andrzej Ciechanowiecki potrafił przełożyć na systematyczne działania na rzecz kultury polskiej.

Dzięki bardzo szerokim kontaktom międzynarodowym miał doskonałą orientację jeżeli chodzi o pojawiające się na rynku dzieła sztuki i pamiątki historyczne związane z Polską. Obiekty, które mógł nabyć, trafiały do jego szybko rozwijającej się kolekcji. W innych przypadkach starał się stworzyć warunki do ich nabycia przez muzea w Polsce. Pomimo krzywd, których doznał, nie zerwał bowiem nigdy kontaktów z krajem. Stale współpracował z prof. Jerzym Szablowskim, dyrektorem Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, a następnie także z prof. Aleksandrem Gieysztozem, dyrektorem Zamku Królewskiego w Warszawie. Do polskich muzeów stopniowo trafiały również dzieła z kolekcji Andrzeja Ciechanowieckiego, w znacznym stopniu jako dary. Sumy uzyskane za obiekty sprzedawane stały się źródłem funduszu budowy kościoła Najświętszej Panny Marii i św. Maksymiliana Kolbego w krakowskich Mistrzejowicach. W ten sposób Andrzej Ciechanowiecki, jako jedyny zapewne prywatny fundator kościoła w naszych czasach, nawiązał do starej tradycji z czasów I Rzeczypospolitej. W końcowej fazie prac nad kościołem w Mistrzejowicach czuwał zresztą osobiście nad jego wystrojem artystycznym.

Odzyskanie przez Polskę wolności otworzyło nowe pola działania dla Andrzeja Ciechanowieckiego. Był jednym z tych, którzy szybko uwierzyli, że zmiany w kraju są trwałe. Wychodząc z tego założenia walczył przyczynił się do przekonania Karoliny Lanckorońskiej do przekazania jej zbiorów rodzinnych instytucjom polskim, przede wszystkim Zamkom Królewskim na Wawelu i w Warszawie, co nastąpiło w roku 1994. Jeszcze w roku 1986 sam stworzył Fundację Zbiorów im. Ciechanowieckich przy Zamku Królewskim w Warszawie, której przekazał swe zbiory i która z czasem stała się jego spadkobiercą. Wprowadził w niej jedyne w swoim rodzaju rozwiązanie odnośnie do sposobu ekspozycji jej zasobów. W przeciwieństwie do większości donatorów, którzy dążą do zachowania swych kolekcji w całości, czasami nawet kosztem spójności ekspozycji muzealnych, postanowił, że dzieła z jego zbiorów powinny trafiać do różnych muzeów

w Polsce – tam, gdzie będą najlepiej pasowały do profilu ekspozycji. W ten sposób z jego hojności mogły skorzystać także mniejsze muzea, jak te w Olszynie czy Ciechanowcu.

Po roku 1990 Andrzej Ciechanowiecki intensywnie zaangażował się w kontakty z Białorusią, skąd pochodzili jego przodkowie. Miał tu na myśli kilka celów. Dążył do zabezpieczenia polskiego dziedzictwa w tym kraju, ale jednocześnie do zbliżenia polsko-białoruskiego oraz utrwalenia białoruskiej tożsamości kulturalnej. Akcja ta, bardzo owocnie rozwijająca się w latach dziewięćdziesiątych, później straciła na intensywności, co miało związek z polityczną ewolucją Białorusi, a także z ciężkim wypadkiem Andrzeja Ciechanowieckiego, który na resztę życia przykuł go do wózka inwalidzkiego.

Żyjąc przez ponad 20 lat w warunkach bardzo ograniczonej sprawności fizycznej Andrzej Ciechanowiecki nie zrezygnował z intensywnej działalności, przede wszystkim kontynuując działania na rzecz swej fundacji oraz, w miarę możliwości, starając się czuwać nad kontaktami kulturalnymi z Białorusią. Jego ostatnie lata, pełne cierpienia i ciężkich zawodów ze strony osób, dla których był dobrodziejem, można określić jako prawdziwie heroiczne.

Wielowątkowa działalność Andrzeja Ciechanowieckiego została szeroko doceniona. Był doktorem honorowym uniwersytetów Warszawskiego i Jagiellońskiego oraz uniwersytetów w Mińsku i New Mexico, profesorem honorowym ASP w Warszawie, kawalerem Orderu Orła Białego oraz niezliczonych odznaczeń polskich i zagranicznych. W Zakonie Maltańskim osiągnął stopień Baliwa Wielkiego Krzyża, najwyższą godność dostępną dla osoby świeckiej. Jest zapewne jednym z niewielu Polaków, których działalność stała się za życia tematem rozprawy doktorskiej, opracowanej przez Magdalenę Białonowską. Praca ukazała się również w wydaniu książkowym i stanowi powszechnie dostępne kompendium dotyczące niezwyklej postaci, jaką był Andrzej Ciechanowiecki.

Jan K. Ostrowski